



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 38/2024, 12 CZERWCA 2024 © PISM

## KOMENTARZ

### Niepewność polityczna w Bułgarii po kolejnych przedterminowych wyborach

Jakub Pieńkowski

9 czerwca br. w Bułgarii odbyły się kolejne – szóste od wiosny 2021 r. – wybory parlamentarne. Ponownie najlepszy wynik uzyskała partia Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (GERB), której liderem jest były trzykrotny premier Bojko Borisow. Prawdopodobnie spróbuje on zbudować nową koalicję rządzącą wraz z Ruchem na rzecz Praw i Wolności (DPS). Powstanie rządu skupionego wokół tych partii oznaczałoby utrzymanie prozachodniej orientacji Bułgarii i jej wsparcia dla Ukrainy, lecz nie sprzyjałoby reformom wewnętrznym, w szczególności skuteczniejszej walce z korupcją.

#### Dlaczego doszło do kolejnych przedterminowych wyborów?

Wybory były następstwem [rozpadu w marcu br. wielkiej koalicji centroprawicowego GERB i centrolewicowo-liberalnego sojuszu partii Kontynuujemy Zmiany i Demokratyczna Bułgaria \(PP-DB\)](#). Koalicja ta była próbą przełamania głębokiego impasu na bułgarskiej scenie politycznej, który trwa od [wyborów parlamentarnych z wiosny 2021 r.](#) – ostatnich w konstytucyjnym terminie – przeprowadzonych po [masowych protestach antykorupcyjnych z 2020 r.](#) Podważyły one skuteczną do tamtej pory narrację Borisowa, że jedyną alternatywą wobec jego prozachodnich, choć skorumpowanych rządów jest przejście władzy przez prorosyjskich postkomunistów i nacjonalistów. Mobilizacja społeczna w następstwie protestów spowodowała powstanie nowych partii antyestablishmentowych, które zaczęły zdobywać mandaty w parlamencie. Zapowiadały one rozliczenie GERB, ale szybko traciły poparcie wobec niemożności spełnienia tego postulatu i sprawowania stabilnych rządów.

#### Jak zmieni się skład bułgarskiego parlamentu?

Najniższa frekwencja w postkomunistycznej historii Bułgarii – 32,5%, mimo zorganizowania wyborów wraz z tymi do Parlamentu Europejskiego – sprzyjała partiom o zdyscyplinowanym elektoracie. Dzięki temu najsilniejszy w 240-miejscowym Zgromadzeniu Narodowym pozostaje GERB (25% głosów i 68 mandatów, o 1 mniej niż dotychczas). DPS – centrowa partia mniejszości tureckiej, faktycznie kontrolowana przez oligarchów – po raz pierwszy stał się drugą największą frakcją (17%, 45 posłów – o 9 więcej). Lepsze rezultaty uzyskały także prorosyjskie i nacjonalistyczne Odrodzenie (14%, 38 miejsc – o 1 więcej) oraz eklektyczna i populistyczna partia Są Tacy Ludzie (ITN; 6%, 17 mandatów – o 6 więcej). Nowa w parlamencie jest partia Wielkość, wywodząca się z samorządu małej gminy Wetrino i prezentująca nacjonalistyczne i eurosceptyczne poglądy, która opowiada się też za ścisłą neutralnością w wojnie na Ukrainie (5% i 13 posłów). Sojusz PP-DB, w mijającej kadencji druga siła, stracił najwięcej wyborców, rozczarowanych jego współpracą z GERB i brakiem spektakularnych reform (14,5% i 40 posłów – aż o 24 mniej).

## KOMENTARZ PISM

Kryzysu poparcia nie przełamała postkomunistyczna i prorosyjska Bułgarska Partia Socjalistyczna (BSP, 7% i 19 mandatów, o 4 mniej).

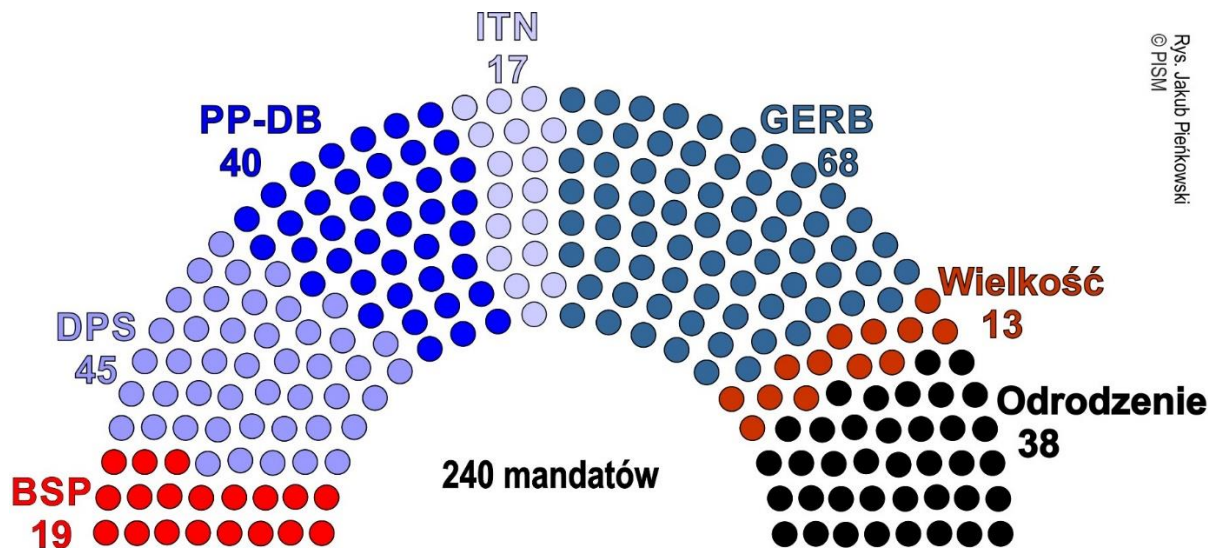
### Czy powstanie regularny rząd?

Powstanie regularnego rządu – zatwierdzanego w zwykłym trybie przez parlament – będzie trudne z powodu ograniczonej zdolności koalicyjnej partii. Borisow zapowiedział gotowość powołania gabinetu wraz DPS (łącznie mają 113 mandatów). Ugrupowanie to zadeklarowało chęć wejścia do rządu, a nawet wskazania premiera – partie nieformalnie współpracują od lat, pielęgnując układy korupcyjno-oligarchiczne w samorządach i we władzach centralnych. Borisow uzależnia jednak powstanie koalicji od wejścia do niej trzeciego partnera, który zapewni jej większość. Możliwość współtworzenia rządu odrzuciła PP-DB, zapowiadając bycie „twardą opozycją”. Odrodzenie oferuje wsparcie, ale stawia jednoznacznie prozachodniemu GERB i DPS niemożliwe do spełnienia żądania – zaprzestania pomocy Ukrainie i rezygnacji z działań na rzecz przyjęcia euro. BSP i ITN deklarują gotowość poparcia rządu eksperckiego. Wielkość natomiast chce wspierać w parlamencie tylko wybrane projekty. Przeciąganiu negocjacji koalicyjnych sprzyjać będzie brak w konstytucji precyzyjnych terminów powołania rządu. Zgodnie z ustawą zasadniczą prezydent Rumen Radew powierzy misję formowania gabinetu najsilniejszemu GERB. Potem przekaze ją drugiemu DPS, a następnie według

własnego uznania dowolnej partii. W przypadku niepowodzenia rozpíše kolejne wybory, czego nie można wykluczyć.

### Jak wyniki wyborów wpłyną na politykę zagraniczną Bułgarii?

Do czasu powołania regularnego rządu krajem kieruje [techniczny gabinet Dymitara Gławczewa](#) – związanego z GERB prezesa Bułgarskiej Izby Kontroli. Realizuje on prozachodnią politykę, jednak wdrażanie reform utrudnia mu brak stabilnego oparcia w parlamencie. Powołanie rządu skupionego wokół GERB i DPS zapewniłoby kontynuację prozachodniej polityki Bułgarii, gdyż wspierają one zacieśnianie integracji europejskiej, współpracę w NATO i z USA, modernizację armii oraz pomoc militarną Ukrainie. Wejście do gabinetu DPS może przyczynić się do przezwyciężenia kryzysu w stosunkach z Macedonią Północną – partia ta jako jedyna w Zgromadzeniu Narodowym krytykowała [bułgarskie weto blokujące w latach 2020–2022 r. jej negocjacje członkostwa w Unii Europejskiej](#). Jednocześnie rządy uwikłanych w strukturalną korupcję GERB i DPS będą mogły wyłączać reformy zwalczające to zjawisko. Może to z kolei spotęgować ostrożność krytycznych wobec Bułgarii partnerów z UE – m.in. Austrii i Holandii – i opóźnić jej wejście do strefy euro oraz do strefy Schengen także w ruchu lądowym, a nie tylko lotniczym i wodnym, co Bułgaria uzyskała od marca br.



**Podział mandatów w Zgromadzeniu Narodowym po wyborach z 9 czerwca 2024 r.**